10 fen.

10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 12 Rpf. W tekście 1 mm w 1 szp. (szer. szp. 69 mm) RM. 1.—. Drobne ogłoszenia za słowo (tylko dla osób prywatnych) Rpf. 08, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 12 (najwyżej do trzech słów). Drobne ogłoszenia handlowe za słowo Rpf. 10, pierwsze słowo tłustym drukiem Rpf. 15 (dopuszczalne także tylko najwyżej trzy słowa).

Rok I. | Nr. 105.

Kraków, piątek 5 lipca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Prenumerata mies.: 2.25 RM., z odnoszeniem do domu 2.50 RM.

Zdobyto tajne akta polityczne francuskiego sztabu generalnego

Cenne odkrycie w częściowo uszkodzonym pociągu.

(§§) Berlin, 4 lipca. **Z kół urzędowych komunikują, że wojska niemieckie dokonały niezwykłego odkrycia. Oddział wywiadowczy zdobył w napoł zniszczonym pociągu, w francuskiem miasteczku La Charite nad Loarą tajne akta polityczne francuskiego sztabu generalnego.**

Znalezione tam dokumenty przedstawiają wartość tak doniosłą, że ich opublikowanie stanowi poprostu największą sensację.

W sposób bezprzykładny i niedwuznaczny odsłaniają one zuchwałe plany Anglji i Francji w kierunku rozszerzenia wojny. Wszystko, co czynniki niemieckie w sprawie tych planów przypuszczały lub domyślały się na podstawie dotychczas dokonanych odkryć zostało obecnie całkowicie wyjaśnione, dzięki znalezionym dokumentom, pozostającym w ścisłym związku z posiadanemi już materjałami. Wobec własnej słabości i w związku z brakiem zdatnych do akcji rezerw, Anglja i Francja miały systematycznie wciągać w akcję wojenną i prowadzić na rzeź małe narody w Europie. Niemcy miały być pokonane w sposób dwojaki:

1) przez uniemożliwienie kontaktu z Szwecją i jej kopalniami kruszcowemi, względnie przez zniszczenie tych kopalń, ewentualnie przez zniszczenie zapasów nafty rumuńskiej lub też sowieckich kopalń naftowych w Baku i Batum.

2) przez wciągnięcie do wojny przeciw Niemcom krajów skandynawskich, co mogłoby pozyskać przeciwko Niemcom 10 dywizyj, oraz przez wciągnięcie Rumunji, Turcji, Grecji i Jugosławji, przyczem spodziewano się zmobilizować przeciw Niemcom około 100 dywizyj.

To nazywa się głęboko pomyślaną strategją „front d'usure" (wyniszczanie przeciwnika) przeciwko armji niemieckiej.

Już od dłuższego czasu **obie te akcje były rzeczą postanowioną.** Tylko niezaradność i niezdecydowanie dowództwa nieprzyjacielskiego, oraz błyskawiczne akcje armji niemieckiej udaremniły te plany.

Słusznie generał Gamelin w jednem ze znalezionych pism z 12 maja 1940 **nakazał najsurowsze środki ostrożności, celem utrzymania w tajemnicy tych dokumentów sztabu generalnego**, ponieważ „gdyby jeden z tych dokumentów miał wpaść w ręce nieprzyjaciela", to wówczas naczelna komenda wojsk niemieckich „już na tej podstawie otrzymałaby do rąk instrument polityczny, który mogłaby wykorzystać przeciwko sprzymierzonym".

Ministerstwo spraw zagranicznych w swej białej księdze Nr. 6. dokonało zestawienia tych aktów. Wobec olbrzymiego znaczenia tych dokumentów, jeszcze dzisiaj przed ukazaniem się białej księgi nie będzie od rzeczy zapoznać opinję publiczną z kolejnym tokiem tych dokumentów. Dzięki nim ujawniony zostanie splot intryg, jakiego niewątpliwie świat dotychczas nie widział. Dokumenty mówią same za siebie.

Dokument Nr. 1.

Depesza generała Weyganda do generała Gamelina z 7. III. 1940. Anglja czyni przygotowania do zbombardowania terenów naftowych w Baku i Batum. Anglicy i francuscy oficerowie badają jako osoby cywilne odnośne lotniska, maskując się jako interesenci naftowi.

Naczelna komenda terenu operacyjnego
Morze Śródziemne-Wschód.
Generał.

Nr. 295/ 3/S — 7 marca 1940. ściśle poufne!

Odpis

Generał Weygand do naczelnego dowódcy lądowych sił wojskowych i szefa sztabu generalnego obrony kraju.

Marszałek lotnictwa Mitchell, dowódca sił lotniczych środkowego Wschodu, który dziś w towarzystwie generała Jauneaud w drodze do Ankary przybył do Bejrutu, zakomunikował mi, że otrzymał z Londynu wskazówki odnośnie do **przygotowań do ewentualnego bombardowania Baku i Batum.** Zwierzył on mi się ze swego zamiaru zwrócenia się do marszałka **Cakmalka** z prośbą o zezwolenie na wybadanie lotnisk, które mogłyby służyć w okolicach Diabekir, Erzerum, Kars i jeziora Yan jako lotniska pomocnicze dla samolotów, mających swą główną bazę w Djezireh. Marszałek lotnictwa Mitchell prosił mnie o pozwolenie na zbadanie naszych lotnisk w Djezireh, ponieważ sytuacja polityczna Iraku, którego niepodległość została uznana, nie pozwala bez niebezpieczeństwa zawikłań politycznych używania lotnisk tego terenu suwerennego. Mam zaszczyt zakomunikować Panu, że zgodziłem się na życzenie marszałka lotnictwa. Zwiedzanie zostanie przeprowadzone w najbliższym czasie przez oficerów brytyjskich i francuskich, przyczem jedni i drudzy występować będą w ubraniach cywilnych. Przyczyni się to do wywołania wrażenia, że chodzi o roboty, dotyczące wykorzystania ropodajnych pokładów na tym terenie.

Dokument Nr. 2.

Zapiski gen. Gamelin z 10. III. 1940

Plany sprzymierzonych odnośnie do stworzenia nowych frontów w Skandynawji i na Bałkanie. — Dywizje krajów skandynawskich i bałkańskich mają walczyć za sprzymierzonych.

Nr. 104/1 — Ściśle poufne! 10 marca 1940.

Zapiski na temat udziału francuskich i brytyjskich sił zbrojnych w operacjach w Finlandji.

Z chwilą rozpoczęcia kroków wojennych (30. listopada 1939) między Finlandją i Rosją sowiecką, rządy francuski i brytyjski wyraziły swą wolę przyjścia Finlandji ze skuteczną i szybką pomocą przez dostawy materjału lotniczego i broni. Pierwsze przesyłki materjałowe rozpoczęły się 20 grudnia. Francuska naczelna komenda ze swej strony niezwłocznie przystąpiła do wybadania opinji marszałka Mannerheima w jakiej mierze, niezależnie od dostaw materjałowych i wysyłki ochotników, jakie marszałek już otrzymał, mogłyby być użyte do operacyj francuskie siły zbrojne.

W tym celu do generalisimusa fińskiego został wysłany komendant Ganeval. Wyjechał on 20 grudnia 1939 r. z Francji do Helsinek i powrócił 20 stycznia.

Od 16 stycznia francuska naczelna komenda pracowała nad ogólnym planem zbrojnej interwencji Finlandji. Plan ten w szczególności przewidywał wysadzenie oddziałów wojsk sprzymierzonych w Petsamo. Równocześnie w razie dojścia do skutku tego planu, ze względów ostrożności sprzymierzeni mieli obsadzić porty i lotniska zachodniego wybrzeża Norwegji. — Plan przewidywał ponadto, że po uzyskaniu pierwszych sukcesów operacje miały być o ile możności rozszerzone na Szwecję i kopalnie rudy w Gallivare, ważne źródło dowozu rudy do Niemiec miały zostać obsadzone. Dzięki tym operacjom miało zostać równocześnie stworzone nowe połączenie poprzez Narvik—Lulea.

Plan operacji koło Petsamo jest zgodny z planem, jaki marszałek Mannerheim przedstawił komendantowi Ganeval.

Podczas półurzędowych rozmów z naczelną komendą brytyjską komenda ta zdawała się podzielać nasze poglądy.

W czasie międzyaljanckich konferencyj wojskowych z 31 stycznia i 1 lutego, które poprzedziły posiedzenie Najwyższej Rady z 5 lutego, **Anglicy odsunęli kwestję bezpośredniej pomocy dla Finlandji na drugi plan.** Okazało się, że są oni zdecydowanymi zwolennikami akcji przeciwko kopalniom rudy w północnej Szwecji, która przynajmniej początkowo miała być **akcją główną**, zaś wkroczenie części rzuconych tam sił wojskowych do Finlandji miało stanowić **akcję uboczną.** W ten sposób praktycznie zrezygnowano z akcji na Petsamo. **Akcja ta miała jedynie tylko charakter pomocniczy wzgl. ewentualny.**

Pogląd ten uzyskał większość na Radzie Najwyższej. Natychmiast rozpoczęto przygotowania do ekspedycji skandynawskiej, a francusko-brytyjskie siły zbrojne od pierwszych dni marca stały gotowe do transportu [1]).

Otwarcie terenu wojennego na północy posiada niezmiernie doniosłą wagę z punktu widzenia całości operacyj wojennych. Niezależnie od dodatnich stron moralnych pozwoli ono na skompletowanie blokady, przedewszystkiem jednak stanowić ono będzie zamknięcie dowozu rudy do Niemiec, co jest jego celem.

W związku z tem akcja na Bałkanie, pod warunkiem skombinowania jej z akcją skandynawską będzie posiadała doniosłe znaczenie dla wzmocnienia gospodarczego zdławienia Niemiec. W tym wypadku Niemcy będą posiadały jeszcze tylko jedyne ujście z pierścienia blokady, mianowicie swoją granicę z Rosją sowiecką, przyczem należy wziąć pod uwagę, że wykorzystniejsza, niż akcja w Skadynawji wymaga jeszcze długiego okresu czasu.

Z punktu widzenia wojskowego akcja na Bałkanach [2]) byłaby dla Francji o wiele korzystniejsze, niż akcja w Skandynawji: teren wojny zostałby rozszerzony w ogromnej skali, Jugosławja, Rumunja, Grecja i Turcja dostarczyłyby nam posiłków w ilości około 100 dywizyj [3]), natomiast Szwecja i Norwegja mogłyby nam dostarczyć tylko słabego poparcia wynoszącego około 10 dywizyj. Ilość wojsk, jakie Niemcy będą zmuszeni odciągnąć z frontu zachodniego, celem przeciwstawienia się naszej nowej akcji, niewątpliwie będą musiały obracać się w tych samych granicach.

Niemniej korzyści utworzenia terenu wojennego w Skandynawji są niezaprzeczone. W każdym razie nie można zapoznawać technicznych trudności, jakie pociągnie za sobą tego rodzaju przedsięwzięcie. W dziedzinie wojny na morzu, operacje na morzu Bałtyckiem są dla nas praktycznie niewykonalne.

Połączenia nasze prowadzą przez morze Północne ze Szkocji do Norwegji. Ta linja komunikacyjna jest znacznie dłuższa niż linja niemiecka ze Szczecina do południowego wybrzeża Szwecji. Nasza linja komunikacyjna musi być broniona przeciwko niemieckim łodziom podwodnym i samolotom bombowym. Należy wziąć pod uwagę, że pora roku, w której zatoka Botnicka jest wolna od lodu daje Niemcom bardzo duże szanse dla lądowania wojsk w Finlandji i to nietylko na wybrzeżu południowem, ale również na zachodniem i wschodniem wybrzeżu Szwecji.

W sprawie wojny lądowej należy wziąć pod uwagę, że norweskie porty północne, a zwłaszcza Narvik posiadają bardzo małą zdolność przeładunkową. Są one źle wyposażone dla lądowania wojsk i posiłków, zakrojonych na większą skalę.

Linje kolejowe prowadzące z Narvik i Drontheim do Lulea mogą podołać tylko niewielkim transportom. Wysokość tych transportów zmniejszy się jeszcze, jeżeli chodzi o dotarcie do Finlandji, ponieważ w tym wypadku stoi do dyspozycji tylko jedna linja kolejowa, mająca swój punkt wyjścia w Lulea i okrążająca zatokę Botnicką [4]). Klimat Finlandji, a zwłaszcza Laponji jest niezwykle surowy.

Wojska francuskie i brytyjskie mogą tam być użyte tylko pod warunkiem należytego doboru. Aż do końca maja konieczne jest tam ponadto specjalne uzbrojenie.

Francuskie zwierzęta pociągowe i wierzchowe, z wyjątkiem mułów nie będą mogły tam się zaaklimatyzować.

Wkońcu dowóz środków żywności, a zwłaszcza wina dla naszych wojsk przedstawia zagadnienie niezwykle trudne do rozwiązania.

Z powyższych wywodów wynika, że — pominąwszy konieczne i bynajmniej nie wolne od niebezpieczeństw wylądowanie (możliwość działalności nieprzyjacielskich łodzi podwodnych i samolotów) w Norwegji — dostarczenie naszych wojsk do Finlandji może odbywać się tylko w bardzo powolnem tempie.

Co się tyczy wojny powietrznej, to pomoc dla Finlandji w formie wysłania samolotów bombowych o wielkim promieniu działania wydaje się rozwiązaniem najszybszem i najłatwiejszem do urzeczy-

---

[1]) Pierwsza grupa francuskich sił zbrojnych (jedna brygada strzelców alpejskich) od 26 lutego stała w pogotowiu do opuszczenia garnizonów i od 1 marca mogła być w każdej chwili załadowana na okręty. Na wypadek nagłego ataku na Petsamo, część tej brygady mogłaby być wysłana już znacznie wcześniej. Kierownictwo nad operacjami przewidzianemi w Skandynawji, zostało zlecone brytyjskiej naczelnej komendzie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie można było tego inaczej ustalić.

Z jednej strony przesyłka korpusu ekspedycyjnego, a z drugiej strony posiłków musiała faktycznie odbywać się drogami komunikacyjnemi, przebiegającemi przez strefę podlegającą naczelnej komendzie marynarki brytyjskiej. Ochrona tych transportów z natury rzeczy leżała w zakresie obowiązków wojennej floty brytyjskiej. Pozatem flota francuska nie może wszędzie być równocześnie obecna: Morze Śródziemne i wybrzeża atlantyckie Francji i Afryki stanowią właściwy jej teren, niezależnie od zadań, jakie pociąga za sobą ochrona konwojowanych transportów, przybywających z Ameryki.

Należy jeszcze nadmienić, że udział francuskich sił lądowych w operacjach na północy może w chwili obecnej mieć charakter tylko ograniczony. Armja francuska zmuszona jest główną część swych sił trzymać na froncie północno-wschodnim, gdzie ma ona naprzeciwko siebie główną część sił niemieckich. Pozatem armja francuska zmuszona jest do czuwania nad Włochami na froncie alpejskim i w Afryce północnej. Dalej armja francuska musi strzec Bliskiego Wschodu. Z tego powodu w obecnych warunkach armja francuska może postawić do dyspozycji jedynie ograniczone kontyngenty na tereny bojowe, leżące poza wymienionemi strefami.

Co do lotnictwa, to wobec obecnego stanu lotniczych sił francuskich, Francja może udzielić tylko ograniczonej pomocy.

[2]) Zagadnienie to wiąże się naturalnie ściśle za stanowiskiem Włoch.

[3]) Przytem nie została jeszcze uwzględniona kwestja ropy naftowej. Należy uwzględnić jeszcze źródła naftowe rumuńskie, które możnaby bronić lub zniszczyć, oraz źródła transkaukaskie.

[4]) Ma to znaczenie tylko pod warunkiem, jeżeli Szwecja użyczy nam swego materjału kolejowego.

wistnienia, pod warunkiem, że podczas lądowania wojsk w Petsamo zdecydujemy się na otwarcie operacyj wojennych przeciw Rosji sowieckiej.

Tego rodzaju pomoc wydaje się jedynym sposobem ratowania Finlandji aż do nadejścia sił lądowych.

Pomoc taka jednak może być użyczona tylko przez Anglików, ponieważ nasze lotnictwo nie posiada w dostatecznej liczbie bombowców nowszych typów, które mogłyby sprostać tym zadaniom.[5])

W dziedzinie lotnictwa myśliwskiego pomoc dla Finlandji, na co w tym wypadku należy położyć szczególny nacisk, byłaby z natury rzeczy jeszcze powolniejsza. Samoloty myśliwskie musiałoby się przesyłać drogą morską; w Szwecji musiałoby się je demontować, a następnie w Finlandji ponownie montować.

Należy wziąć pod uwagę, że warunki lądowania w Petsamo w obecnej sytuacji przedstawiają się zupełnie inaczej, niż jeszcze dwa miesiące temu.

Rosjanie otrzymali w tej okolicy **znaczne posiłki.** Posunęli się oni poprzez Petsamo na szerokim froncie ku południowi. Zbudowane zostały lotniska główne. Przypuszczalnie zostało zbudowane połączenie lądowe z Murmańskiem. Wkońcu Rosjanie naszpikowali wybrzeże urządzeniami obronnemi, a przedewszystkiem ściągnęli ciężką artylerję. Z drugiej strony z całą pewnością Finowie nie są obecnie w stanie ułatwić lądowania kontyngentów wojsk sprzymierzonych przez odpowiednie operacje lądowe, jak zamierzano pierwotnie.

W uzupełnieniu transportów materjałowych zrealizowanych od miesiąca grudnia pomoc dla Finlandji może obecnie być urzeczywistniona za pośrednictwem akcji wojskowej w formie wysłania wojsk sprzymierzonych.

Poza kontyngentami francuskiemi (15.000 ludzi) Anglicy biorą pod uwagę wysłanie 6 do 7 dywizyj[6]). W ten sposób cały korpus pomocniczy obejmie conajmniej 150.000 ludzi. Ta przypuszczalna cyfra, która obejmuje wszystkie wojska brytyjskie z ostatnich poborów[7]), prawdopodobnie chwilowo nie będzie mogła być podwyższona jeżeli się uwzględni trudności transportowe i możliwości przeładunkowe portów norweskich. Już samo wyładowanie wojsk będzie wymagało dłuższego czasu. Chodzi tu o szereg miesięcy. Obecnie nie można więc podejmować żadnych decydujących uchwał co do podwyższenia tej cyfry wojsk. Za 2 do 3 miesięcy sytuacja na froncie francuskim wyjaśni się niewątpliwie lepiej i wówczas będziemy w możności stworzyć warunki dla korzystnego rozstrzygnięcia.

Nie można nie uwzględnić technicznych trudności takiej interwencji sprzymierzonych. Nie są one nie do pokonania i w razie potrzeby zostaną usunięte.

Własnoręczna uwaga generała:

Nasze plany skandynawskie musimy zdecydowanie kontynuować dalej: Celem ratowania Finlandji lub przynajmniej dla owładnięcia rudą szwedzką i norweskiemi portami.

Podkreślamy jednak, że z punktu widzenia całokształtu wojny Bałkan i Kaukaz, skąd możemy pozbawić Niemcy również i nafty, są daleko korzystniejsze. **Jednak klucze do Bałkanu trzymają w swoich rękach Włochy.**

podp. M. Gamelin.

[5]) Przedewszystkiem wykluczone są te samoloty, które musiałoby się odebrać Francji dla jej ewentualnych potrzeb.

[6]) Dołączam tu ściśle poufną informację, udzieloną mi przez generała Ironside. Wynika z niej wysokość sił wojskowych: dotychczas niema jeszcze zgody gabinetu wojennego.

[7]) Z wojsk znajdujących się obecnie we Francji, musi być wycofana jedna aktywna dywizja.

Dokument Nr. 3.

Depesza z dnia 12 marca 1940 r. generała Gamelina do generała Weyganda.

Zamierzone przez aljantów operacje wojskowe na Wschodzie Centralnym miały być prowadzone przez naczelną komendę wojsk brytyjskich, zaś na Kaukazie przez naczelną komendę wojsk tureckich.

Kopja.

Projekt. 12 marca 1940 r.

Tajne! Berlicz do Cezara Francka.

Nr. Czb./Dn.

ODPOWIEDŹ NA DEPESZĘ I. 236.

W załączonej do listu 293-Cab/Dn z dnia 7 marca nocie przedstawiłem Panu ogólne zapatrywania, które zaproponowałem prezesowi rady ministrów w związku z planowanemi operacjami w centralnej części Wschodu, a w szczególności na temat możliwości operacyjnych na Kaukazie. Oświadczam Panu, że według moich zapatrywań, operacje w centralnym Wschodzie powinny być przeprowadzane przez naczelną komendę wojsk brytyjskich, zaś operacje na Kaukazie przez naczelną komendę wojsk tureckich z uwagi na to, że ta ostatnia może być dokonana przedewszystkiem przez wojska tureckie przy współudziale lotnictwa i ewentualnym udziale specjalnych kontyngentów formacyj aljanckich.

W sprawie tego zagadnienia może Pan wejść w bezpośredni kontakt z marszałkiem Tschakmak'iem i wziąć udział we wszystkich przygotowaniach, dotyczących centralnego Wschodu.

Za pośrednictwem kurjera przesyłam Panu odnośną rozprawkę na temat akcji na Kaukazie.

General Gamelin.

Dokument Nr. 4.

Depesza francuskiego ambasadora w Ankarze Massigli do ministerstwa spraw zagran. w Paryżu 14. III. 1940.

Rozmowa ambasadora z tureckim ministrem spraw zagranicznych w kwestji bombardowania Baku i Batum. Ambasador nie spodziewa się żadnych trudności ze strony rządu tureckiego.

Tłumaczenie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Nr. 529 Ankara dn. 14 marca 1940.

doręczone za pośrednictwem kurjera o godz. 22.30.

Ściśle poufne!

W toku wizyty, jaką w dniu wczorajszym złożyłem ministrowi spraw zagranicznych, tenże z własnej inicjatywy przedstawił mi nadeszłą w ciągu ubiegłej nocy depeszę, zawierającą treść rozmowy, jaką turecki przedstawiciel dyplomatyczny w Moskwie przeprowadził z ambasadorem Stanów Zjednoczonych. Według jego opinji są Rosjanie w tak wielkim kłopocie w sprawie niebezpieczeństwa pożarów terenów roponośnych w Baku, jakie mogą wyniknąć wskutek bombardowania, o czem świadczyć może fakt, iż zarząd sowiecki zwrócił się do amerykańskich inżynierów z zapytaniem czy i w jaki sposób można będzie skutecznie zwalczać tego rodzaju pożary. Inżynierowie mieli oświadczyć, że wobec obecnego systemu eksploatacji terenów roponośnych, tereny są przesiąknięte do tego stopnia ropą, że katastrofa pożaru może się rozszerzyć na tereny sąsiednie i może trwać całe miesiące zanim będzie się w stanie ogień ugasić, zaś całe lata upłyną zanim będzie można na nowo przystąpić do eksploatacji. Co się tyczy ochrony ludności, to należałoby mieszkańców miasta ewakuować na odległość ok. 50 kilometrów. „Co Pan o tem sądzi? — zapytał mnie Saracoglu. W odpowiedzi na to oświadczyłem mu, że nowoczesne samoloty bombardowe posiadają bezsprzecznie wielki i wystarczający zasięg, aby móc osiągnąć Baku, startując z Djezireh lub też z północnej części Iraku. W tym celu jednak samoloty te musiałby dokonywać przelotów nad terenami tureckiemi lub irańskiemi. „Czy zatem obawia się Pan możliwości sprzeciwu ze strony Iranu? — odpowiedział minister. Nie mógł on jednak udzielić mi dokładniejszych informacyj co do tego, że mogą zajść trudności ale nie ze strony tureckiej...

Byłoby rzeczą niewłaściwą bardziej szczegółowiej wypytywać i rozwodzić się nad tym tematem i z tego też względu sam więcej go już nie poruszałem. Sprawa powyższa posiada jednak niemniejszą doniosłość i dlatego pozwalam sobie zwrócić na nią szczególną uwagę J. Ekscelencji. W powyższej sprawie udzieliłem informacji memu koledze angielskiemu.

Massigli.

Dokument Nr. 5.

Zapiski generała Gamelin z dnia 16 marca 1940 r. Pogłębianie planów celem stwarzania nowych frontów. Gospodarcze osłabienie Niemiec i Rosji Sowieckiej przez zamknięcie dowozu rudy kruszcowej ze Szwecji oraz ropy naftowej z Rumunji. Hołdowanie planom strategicznym „znużenia i zużywania się niemieckich sił bojowych“.

Tłomaczenie.

Wielka kwatera główna.

Biuro Szefa Ścisłego Sztabu Generalnego dla spraw obrony kraju i naczelnego wodza lądowych sił zbrojnych.

No. 325 Cab/Dn.

Ściśle poufne!

Zapisek w sprawie kierownictwa wojennego.

(Brzmienie ostateczne przy uwzględnieniu decyzji naczelnego wodza oraz generała Buhrer'a).

Z uwagi na zawarte w „Planie wojennym na rok 1940“[8]) zapatrywania, które nie zmieniają naszych postanowień, uważa się za rzecz wskazaną w obliczu podpisania umowy o zawieszeniu działań wojennych między Rosją i Finlandją, postanowić, jakie na krótką metę przewidziane operacje mogłyby doprowadzić do zadania Niemcom decydujących ciosów.

W obecnej chwili uważa się za rzecz trudną dokonanie takiej operacji na lądzie, niemniej poza terenami zajętemi. Z tego też względu należy Niemcy zmusić do przerwania dotychczasowej pozycji wyczekującej. Przedewszystkiem więc konieczne jest zaostrzenie blokady.

(Dokończenie nastąpi).

[8]) Pismem Nr. 280 Cac/Dn. z dnia 26 lutego 1940 r. skierowanem do Pana Prezesa Rady Ministrów.

Poza oczekiwanemi wynikami natury gospodarczej, należy wziąć pod uwagę następujące cele:

I. W interesie Niemiec może być poszanowanie Holandji i Belgji, bowiem te państwa są w stanie w dużym stopniu uniemożliwić skuteczność akcji blokadowej.

Jest zatem rzeczą ważną umożliwienie w krótkiej drodze wprowadzenia ścisłych kontyngentów przywozowych do Holandji i Belgji, co w konsekwencji zmusiłoby Niemcy do bezceremonjalnego napadu na Holandję i Belgję, bowiem te kraje pod względem gospodarczym wówczas przyniosłyby tylko bardzo mierne korzyści.

II. Jeśli chodzi o kraje Skandynawskie, to sprawy przedstawiają się zupełnie odmiennie. Gdy zatem Belgja i Holandja spełniają dla Niemiec w zasadzie rolę pośrednika na zewnątrz, to natomiast Szwecja dostarcza Niemcom niezbędnego surowca w postaci żelaza.

Należy poczynić odpowiednie kroki, mające na celu uniemożliwienie zaopatrzenia w ten surowiec.

Uroczysty pogrzeb marsz. Balbo w Trypolisie.

Rzym, 4 lipca. Cała ludność Trypolisu złożyła ostatni hołd we wtorek na zamku-rezydencji generalnego gubernatora Libji doczesnym szczątkom marszałka Balbo i jego towarzyszy.

We środę odbyło się uroczyste złożenie zwłok marszałka. Na drodze z zamku do kościoła św. Franciszka, który marszałek Balbo sam wybudował przed kilku laty, ustawiły się nieprzejrzane szpalery ludzi, aby w poważnem skupieniu oddać ostatnie pozdrowienie bohaterowi podniebnych przestworzy i jego towarzyszom.

Po nabożeństwie żałobnem w kościele marszałek Graziani dokonał faszystowskiego apelu poległych. Pogrzeb marszałka przemienił się w podniosłą manifestację przywiązania włoskiej i arabskiej ludności do poległego bohatera. Pogrzeb został zakończony złożeniem zwłok marszałka w grobowcu położonym nad morzem.

Gen. Pricolo o bohaterskiej śmierci marszałka Balbo.

(::) **Rzym**, 4 lipca. Szef sztabu generalnego i sekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa Pricolo wydał z powodu bohaterskiej śmierci marszałka lotnictwa Balbo rozkaz dzienny do lotnictwa włoskiego, w którym podniósł niezwykłe cnoty poległego marszałka.

Balbo padł w chwili — pisze rozkaz dzienny — kiedy jego sławne eskadry i bohaterskie wojska we wzorowem współdziałaniu kroczyły ku zwycięstwu. Balbo będzie dla nas stanowił zawsze świetlany wzór wiary i dzielności, będzie naszym niezapomnianym wodzem, który, wypełniając rozkazy Wodza, wyniósł lotnictwo włoskie na szczyty i wsławił je na cały świat swojemi przelotami oceanicznemi. Jego śmierć bohaterska będzie dla nas bodźcem do wytężenia naszej całej energji dla dalszych czynów bohaterskich naszego lotnictwa i przyczynienia sławy ojczyźnie.

SEN.

Upał czterdziesto-stopniowy.

W gabinecie Meli panuje jednak miły chłódek. Na niskim tapczanie zarzuconym różnobarwnemi poduszkami spoczywa w pozycji odwrotnej półnaga postać dziewczęca, — opierając się biustem o poduszki, zagłębiona jest w przeglądaniu najświeższych „Wiadomości Literackich“. Jedną nogą wybija takt nuconej piosenki. Z bosej stopy opada półpantofelek i zda się, że cała uwaga dziewczyny skupia się na takiem manewrowaniu nogą, by utrzymać to pseudo-obuwie w równowadze.

Po chwili jednak zrywa się, odrzuca pismo w kąt, wstaje, pręży swe wysportowane członki, zapląta ręce na karku i wygiąwszy głowę ukazuje smagłą, piękną jak rzeźba twarz, okoloną zwichrzoną burzą włosów o kolorze miedzi.

— Jakże mię to wszystko nuży — wyrzekły skrzywione grymasem nudy i niezadowolenia usta.

Wtem zadźwięczał telefon.

Mela ruchem niechętnym zbliżyła się do biureczka, ujęła słuchawkę:

— Hallooo! — Kto?... Tak to ja Renus! Dziwisz się, żem w domu? Dopiero-co wróciłam z kajaka. Zrobiłam 10 kilometrów bez wypoczynku, — jestem trochę zmachana, odpoczywam... Posiedzenie? Jakie? A tak, naturalnie... Więc kiedyż ta herbatka? — Tak?... Cóż ja zrobię? Obiecałam już Rysiowi, że pójdę z nim w czwartek na Stępowskiego, Co?... Odmówić! Nie nie mogę. Ale ja tam wpadnę do was na tę herbatkę, tylko się trochę spóźnię... Pa! au revoar!...

Ruchem, który zdradzał zdenerwowanie, odłożyła słuchawkę, zapaliła papierosa, a zarzuciwszy na ramiona leżący opodal płaszcz kąpielowy, poczęła przemierzać gabinet, potrząsając od czasu do czasu głową, wreszcie stanęła przed biblioteką i spojrzała bezmyślnie na grzbiety książek.

Palce jej długiej, wypielęgnowanej dłoni przebierały po nich jak gdyby po klawiszach.

Półgłosem odczytywała tytuły i autorów przekładając i porządkując szereg według symetrji. „Galsworthy, Lindsey, Dostojewski, Al. Tolstoj, Dunin, Mostowicz, Shaw“, szeptały jej usta. Tak przekładając zajrzała do tylnej przegrody, gdzie spoczywały oddawna w śnie pogrążone foljały.

Były to książki pełnowartościowe, dawnych pisarzy, klasyków, arcydzieła literackie zapomniane, szacowne, dumne, które nie mogły być wystawione na widok publiczny w czasach, gdy nikt się niemi nie zajmował, nikt prawie nie czytał.

W rzędzie tym zajaśniała czerwienią okładka niewielkiej książeczki i zwróciła uwagę Meli. — Zobaczmy co to? — zawołała i wyjęła z trudem wciśniętą tam książkę.

— Ach, prawda — wszakże to Klementyna z Tańskich Hofmanowa — wyrzekła z pogardą. I już zamierzała dać ją z powrotem w to miejsce, lecz sprawiło jej to zbyt wielką trudność, więc obejrzawszy książkę ze wszystkich stron, zaczęła przerzucać pożółkłe kartki, uśmiechając się pobłażliwie.

Tak stojąc, czytała, lecz po namyśle skierowała się ku tapczanowi z książką w ręku, położyła się i zaczęła czytać.

Po chwili książka obsunęła się wolno z jej dłoni, oczy przymknęła, przybrała wygodną pozycję i usnęła na dobre.

— — — — — — — — — — — —

Księstwo L. wydawali bal.

Mela jest też zaproszona. I oto już gotowy wspaniały strój, przeznaczony na tę uroczystość.

Pospiesznie wstaje, ubiera się: nakłada na nogi białe, delikatne pończoszki i piękne złote pantofelki wysoko sznurowane, potem „rogówkę“, kilka spodnic, coraz strojniej przybranych falbanami, wreszcie wierzchnią suknię z ciężkiego atłasu suto przybraną jedwabną gazą, podpiętą tu i ówdzie brylantami. Staniczek obciska mocno jej zgrabną kibić i odsłania piękną szyję i ramiona. Lecz te muszą być silnie przypudrowane, jak również twarz i głęboki dekolt, aby nie psuły z tyłu. Następnie fryzjer upina włosy nader sztucznie tworząc piękną, stylową fryzurę, zakończoną kilku lokami opadającemi zlekka na ramiona. — Kwiat przypięty brylantową agrawką i długie kolczyki uzupełniają strój.

Przez chwilę stoi Mela przed lustrem w niemym podziwie, lecz już pokojowa zarzuca na nią atłasową salopkę podbitą futrem, kapturek koronkowy i po chwili wsiada Mela do obszernych, dobrze wymoszczonych sań, gdzie już oboje rodzice czekają niecierpliwie na jej zjawienie, by ruszyć w drogę.

— Cóż to — nie sama jadę? — pomyślała. — Co tam będą robili moi staruszkowie?

Lecz oto zajeżdżają sanie przed pałac książęcy, a po chwili oczom Meli przedstawia się wspaniała sala balowa z lustrzaną posadzką, oświetlone setkami... świec osadzonych w ciężkich żyrandolach, zwisających z wysokiego sklepionego sufitu, opatrzonego pięknem starem malowidłem i stiukami.

Mimo tak ogromnej ilości świec zdawało się Meli, że nie dość jasno oświetlona jest ta olbrzymia sala balowa.

Rozglądnęła się zdumiona po obecnych tu gościach, wszyscy to znajomi jej i jej rodziców, gdyż nietylko ona przybyła z rodzicami.

Dostojne starsze panie i panowie zasiedli głębokie złociste fotele kryte adamaszkiem, młodzież zaś skupiła się w jednym kącie tej obszernej sali. Niby znajome, a jakże zmienione te twarze i postacie przez strój, a zwłaszcza maniery tak obce Meli.

Głębokie ukłony, skromne spojrzenia jej towarzyszek zastanowiły Melę i mimowoli zaczęła je naśladować. Lecz szło jej to jakoś niezręcznie i poczuła się skrępowana.

Uczucia tego nigdy w swem życiu nie zaznała jeszcze.

Oto zbliża się do niej jakiś pan tak cudacznie wyglądający. Ma na sobie białe obcisłe pantalony, jakiś ciemnoszafirowy frak z długiemi połami, żabot i mankiety koronkowe, baczki po obu stronach twarzy i Mela poznaje w nim Rysia.

Lecz o dziwo, zamiast swobodnego objęcia, przystaje o trzy kroki przed nią, schyla głowę niziutko i w kornej postawie zaprasza do tańca. — Dobrze, lecz cóż to grają — myśli Mela.

— Czy mogę mieć honor prosić Jejmość pannę Amelję do kontredansa? — pyta Rysio.

Aż krzyknęła oburzona Mela i.... obudziła się.

— Co to — gdzie ja jestem? Ach prawda, wyrzekła, przecierając oczy i zerwała się na równe nogi. Spojrzała na zegar:

— Oho, już piąta. Muszę się śpieszyć, by zdążyć na posiedzenie.

Aniela R.

Najnowszy lotniskowiec angielski „Illustrious" storpedowany.

Skuteczne naloty samolotów niemieckich na objekty wojskowe w Anglji. Zniszczono sześć brytyjskich samolotów.

Główna Kwatera Wodza, 5 lipca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Niemiecka łódź podwodna, pozostająca pod dowództwem porucznika żeglugi morskiej Endrassa, storpedowała najnowszy lotniskowiec angielski „Illustrious".

Niemieckie lotnictwo zaatakowało w dn. 3 lipca brytyjskie porty w kanale Angielskim i na morzu Północnem, fortyfikacje nadbrzeżne, lotniska, baraki, jak również zakłady przemysłu zbrojeniowego. Skutecznie obrzucono bombami plac ćwiczeń wojskowych Aldershot, zakłady lotnicze Reading i baterje ciężkiej artylerji nadbrzeżnej w Newhaven.

Podczas nalotu na konwój brytyjski w Kanale jeden wielki okręt otrzymał dwa ciężkie trafienia bombami.

Sześć nieprzyjacielskich samolotów zostało zniszczonych. Cztery samoloty niemieckie zaginęły.

Brytyjski zamach na flotę francuską.

Angielsko-francuska bitwa morska pod Oranem.

Berlin, 5 lipca. **Jak urzędowo ogłoszono w Londynie w dn. 3 lipca angielska flota przystąpiła do wykonania zarządzenia, według którego wszystkie francuskie okręty wojenne, znajdujące się w portach brytyjskich, miały być poddane kontroli angielskiej. W ciągu tych operacyj padły dwie ofiary, których jednak bliżej w komunikacie angielskim nie podano.**

Równocześnie francuskim okrętom, przebywającym w portach północno-afrykańskich postawiono ultimatum. Jak podano w angielskim komunikacie, rząd angielski ubolewa, że **francuski admirał, dowodzący flotą francuską w Oranie wzbraniał się przed przyjęciem jakichkolwiek warunków.** Z tego powodu podjęto w Oranie pewną akcję przeciwko okrętom francuskim, która znajduje się w toku.

Na temat tego niebywałego pogwałcenia zasad sojuszu wojennego przez Anglików, dowiadujemy się następujących szczegółów:

We środę pojawiła się przed Oranem, francuskim portem wojennym w Algierze, eskadra okrętów angielskich, składająca się z trzech okrętów linjowych, 1 lotniskowca, trzech krążowników w otoczeniu lżejszych okrętów, **żądając od głównodowodzącego flotą francuską wydania znajdujących się w Oranie okrętów francuskich, grożąc w razie niezastosowania się do tego żądania, zaatakowaniem okrętów francuskich i zatopieniem ich. Termin ultimatum upływał w ciągu trzech godzin.**

Admirał francuski odrzucił ultimatum i oświadczył, że na akt gwałtu odpowie siłą. Według nadchodzących dalej wiadomości brytyjskie okręty po otrzymaniu tej odpowiedzi zaatakowały okręty swego dotychczasowego sojusznika.

Okręty francuskie podjęły walkę. **Około godziny 19 zawrzała bitwa morska między francuskiemi i angielskiemi siłami morskiemi,** o której przebiegu narazie brak dokładnych wiadomości.

Jak dochodzą wiadomości, francuski admirał otrzymał od swego rządu rozkaz wypłynięcia i walczenia przeciwko przemocy, aby się przebić albo zginąć. Znajdujące się w Aleksandrji okręty francuskie mają usiłować siłą przedrzeć się do Bizerty. Przebywające w portach w Anglji okręty francuskie powinny również wymusić sobie prawo wyjazdu i w myśl warunków zawieszenia broni, udać się do Brestu.

Jak się dowiadujemy, po zawiadomieniu niemieckiej komisji dla spraw zawieszenia broni przez delegację francuską **Führer udzielił rządowi francuskiemu zezwolenia na zatopienie okrętów francuskich tam, gdzie nie będą mogły ujść przed napadem Anglików.**

Decyzja ta odpowiada treści układu w sprawie zawieszenia broni, według którego nie jest zamiarem rządu niemieckiego przejęcie floty francuskiej w niemieckie posiadanie. Rząd niemiecki chce jedynie przeszkodzić dalszemu udziałowi tej floty w wojnie przeciwko Niemcom. (p.)

Rząd francuski chce przenieść się do Vichy.

Genewa, 4 lipca. „Petit Dauphinois" zamieszcza następującą depeszę z Clermont-Ferrand: **Pobyt rządu francuskiego w Clermont-Ferrand i miastach okolicznych był tylko przejściowym.** Doświadczenia ostatnich 48 godzin wykazały wielkie trudności, związane z odpowiednią obsługą służby ministerjalnej i członków parlamentu. **Z tego powodu rząd francuski postanowił przenieść swą siedzibę do Vichy, gdzie już izba deputowanych i senat mają obradować.**

Kapelusz Napoleona na ulicy.

Paryż, 4 lipca. Charakterystycznym dowodem zamieszania, jakie zapanowało w prowincjach francuskich, nieobsadzonych przez Niemcy jest fakt, iż pewien oficer niemiecki znalazł na drodze wiodącej z Paryża nad Loarę opuszczony samochód, w którym znajdował się zabytkowy kapelusz. Po bliższem zbadaniu okazała się, że jest to kapelusz Napoleona I. Po dalszych poszukiwaniach znaleziono w samochodzie **szpadę i złoty łańcuch Napoleona.** Rzeczy te były wywiezione z Paryża w pośpiechu z pałacu Inwalidów, ale w drodze porzucono je w obliczu niebezpieczeństwa.

Nowa pożyczka w Rosji.

Moskwa, 4 lipca. Rząd sowiecki rozpisał ostatnio nowa wielką pożyczkę państwową w kwocie 8 miljardów rubli. Jest to **trzecia pożyczka z rzędu zaciągnięta w ramach „piatiletki".** Umorzenie tej pożyczki zostaje **rozłożone na 20 lat,** a ona sama ma służyć rozwojowi rolnictwa i przemysłu.

Parowiec sowiecki „Majakowski" powrócił do Władywostoku.

(§) **Moskwa,** 4 lipca. Jak podało radjo moskiewskie we wtorek wieczór, do Władywostoku powrócił sowiecki parowiec „Majakowski", który 15 marca został zatrzymany przez angielskie władze kontrolne, a następnie oddany został w ręce Francuzów.

Drugi parowiec sowiecki „Selenga" zatrzymany w swoim czasie przez Anglików, oczekiwany jest we Władywostoku z końcem bież. tygodnia.

W Egipcie wzrastają nastroje antyangielskie.

(§) **Rzym,** 4 lipca. **Agencja Stefani dowiaduje się z Egiptu o przybierających tam na sile nastrojach antyangielskich.** Wśród ludności egipskiej panuje silne zaniepokojenie, stwarzane przez sfery handlowe w stolicy państwa i w Aleksandrji, które, podobnie jak i inne warstwy społeczne, czują się zagrożone wskutek przemożnego wpływu kół giełdowych, jakie te koła wywierają na życie gospodarcze kraju.

Wśród najszerszych rzesz ludności słyszy się narzekania na żołnierzy angielskich, którzy zachowują się tak, jakby się znajdowali na terytorjum zdobytem. Ich odnoszenie się do ludności i ich bezwstyd staja się niedoznieslenia. Ludzie żyją w ustawicznej obawie przed incydentami. Unikanie zajść zawdzięczać należy organom bezpieczeństwa, które czynią w tej mierze poważne wysiłki.

Brytyjskie insygnia królewskie przewiezione do Kanady.

Madryt, 4 lipca. **Dziennik hiszpański „Informationes" zamieścił wiadomość o wywiezieniu angielskich insygnjów koronnych do Kanady. Wywiezienie to posiada symboliczne znaczenie.**

Rząd angielski czuje się bardzo niepewnym na własnej ziemi. Zdenerwowanie jest wprost nie do opisania, a oznaki poczucia beznadziejności położenia wzrastają zarówno w sferach robotniczych, jak i wśród stanu średniego. Jedynie wielki kapitał, znajdujący się przeważnie w rękach żydowskich, chce dalej prowadzić wojnę. Losy kraju spoczywają zatem w rękach ludzi, którzy nie troszczą się wcale o dobro ludu, lecz zmierzają do własnych celów i interesują się więcej swojemi interesami i zarobkami, niż istnieniem imperjum brytyjskiego.

Objawy rozpadu, istniejące nietylko w Europie, ale także na bliskim i dalekim Wschodzie, będą się w krótkim czasie tak wydatnie mnożyły, że imperjum brytyjskie załamie się, kiedy spadną na nie pierwsze ciosy.

Poszukiwanie generalissimusa i inne kłopoty.

Kopenhaga, 4 lipca. Dziwne światło rzuca na stosunki, panujące w Anglji komunikat londyńskiego radja, które ostatnio wyraziło się, że stanowisko generała Ironsida nie jest takie mocne, jakby można przypuszczać, gdyż chociaż jest ministrem obrony narodowej, nie podlega mu ani lotnictwo, ani też cywilna obrona kraju. Również ciekawem jest to, co powiedział minister Hore Belisha: Zdaniem jego należy w najbliższym czasie **zabezpieczyć pobrzeże Irlandji,** aby tam uniemożliwić lądowanie niemieckich wojsk. Z tego też powodu mają być wszystkie irlandzkie porty obsadzone wojskiem.

Wobec odcięcia wszystkich fabryk amunicji we Francji, sięga obecnie Anglja do swoich **kolonij,** aby tam stworzyć względnie **rozbudować przemysł.** Rząd angielski **wyasygnował kwotę 2,250.000 funtów szterlingów** na cele tej rozbudowy. Podobną taktykę stosuje rząd angielski **wobec Australji,** w której **wszystkie stocznie mają być pociągnięte** do jaknajdalej idącego wysiłku, celem uzupełnienia floty angielskiej. Że plany te w Indjach nie realizują się zupełnie gładko, świadczy o tem zaaresztowanie prezesa kongresu hinduskiego, Subhasa Chandry Bose, występującego ostro przeciwko Anglikom. (g.)

Wzrastające zaniepokojenie w Anglji.

Zarządzenia ostrożności w brytyjskich posiadłościach we wschodniej Azji.

(§) **Sztokholm,** 4 lipca. **Londyński sprawozdawca „Svenska Dagbladet" podkreśla, że w Anglji panuje silne zaniepokojenie co do zamierzeń Japonji w Azji Wschodniej.**

Zaniepokojenie to wzrasta coraz bardziej i stało się powodem do wydania zakrojonych na szeroką skalę zarządzeń ostrożności we wschodnio-azjatyckich posiadłościach angielskich. Długie ogonki osób wszystkich narodowości stoją w Hongkongu przed bankami, konsulatami, i towarzystwami okrętowemi. Większość okrętów mających odejść w najbliższych tygodniach jest już obsadzona do ostatniego miejsca. Wieśniacy chińscy zaprzestali dowozu środków żywności do Hongkongu, mimo, że Japończycy nie czynią im trudności przy przechodzeniu przez obsadzone tereny.

Brytyjski okręt-cysterna storpedowany.

Nowy Jork, 4 lipca. Brytyjski okręt-cysterna „Athellaird" pojemności 9.000 ton, wysłał sygnały S. O. S. które uchwyciła stacja radjowa Mackay. Według depeszy radjowej okręt ten został storpedowany i prosił o natychmiastową pomoc.

Indje chcą wypracować swą konstytucję bez obcej interwencji

(:) **Rzym,** 4 lipca. **Jak donosi agencja Stefani konferencja, jaka odbyła się w niedzielę pomiędzy Gandhi a angielskim wicekrólem, nie dała rezultatu.**

Według doniesienia „Daily Heralda" wicekról także i tym razem nie wyszedł poza swoje dotychczasowe obietnice udzielenia Indjom po zakończeniu wojny statutu dominjalnego. Gandhi odpowiedział, że Hindusi zmuszeni są te obietnicę odrzucić, podobnie jak i wszystkie poprzednie. Indje — oświadczył Gandhi — mają prawo stanowienia o swej własnej konstytucji bez mieszania się do tego obcych.

Bezpośrednie połączenie telefoniczne Berlin-Moskwa-Władywostok.

Berlin, 4 lipca. Ostatnio zaprowadzono bezpośrednie połączenie telefoniczne i telegraficzne między Berlinem a Władywostokiem przez Moskwę. Dotychczas w rozmowach między Berlinem a Moskwą musiano używać pośrednictwa Rygi.

Skazanie oszusta żydowskiego.

(!!) **Nowy Jork** 3 lipca. W Chicago skazany został na 8 miesiące więzienia jeden z najbogatszych ludzi w Stanach Zjednoczonych żydowski wydawca Mojżesz Annenberg z powodu fałszywych zeznań w sprawie podatku dochodowego.

Włoska komisja dla spraw zawieszenia broni.

Rzym, 4 lipca. Przewodniczącym włoskiej komisji dla spraw zawieszenia broni został mianowany **generał Pinte.** W skład komisji wchodzą: komendant korpusu **gen. Vecchiarelli,** marszałek **Goiran,** generał lotnictwa **Pellegrini** i przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych **poseł Vittetti.** Siedzibą komisji dla spraw zawieszenia broni będzie prawdopodobnie **Turyn.**

Jak żyd oszukał skarb państwa we Włoszech.

(!!) **Medjolan,** 4 lipca. W związku z dokonanem przed kilku miesiącami aresztowaniem żydowskiego oszusta dewizowego Romita w Turynie, oraz kilku jego wspólników, znaleziono obecnie w piwnicy pewnego domu w Turynie 2 kg złotych monet i 50.000 franków francuskich.

Pieniądze te pochodziły z zakazanych spekulacyj osławionej bandy żydowskiej. Oszuści zakopali monety i złoto w piwnicy, która służyła im za kryjówkę.

Wykrycie tajnych dokumentów angielskich i francuskich wywarło we Włoszech wielkie wrażenie.

(!) **Medjolan,** 5 lipca. Wykrycie tajnych dokumentów angielskich i francuskich, demaskujących ponownie w niezbity sposób zamiar rządów londyńskiego i paryskiego wciągnięcia w wojnę całej Europy, wywołało we Włoszech olbrzymią sensację.

Cała prasa północno-włoska przynosi tę wiadomość w bardzo obszernej formie na czołowych kolumniach oraz drukuje dosłowne brzmienie dokumentów, zaopatrując je zdjęciami fotograficznemi. (p)

Rozgoryczenie ludności Cypru przeciw tyraństwu Anglików.

(:) **Rzym,** 4 lipca. **Na skutek zaprowadzenia na Cyprze powszechnego obowiązku służby wojskowej, rozgoryczenie ludności przeciw tyrańskim rządom angielskim doszło do szczytu.**

W stolicy Nicosia doszło do antyangielskich demonstracyj, w czasie których obrzucono kamieniami okna pałacu rządowego. Dopiero po użyciu siły udało się angielskim władzom wojskowym rozproszyć demonstrantów.

Olbrzymi pożar strawił 20 zagród rolniczych.

(!!) **Medjolan,** 4 lipca. **W miejscowości Sanzeno w dolinie Nons na południowy zachód od Bozen, wybuchł, prawdopodobnie wskutek samozapalenia groźny pożar, który wskutek silnego wiatru szybko się rozszerzył i w rezultacie strawił doszczętnie 20 zagród chłopskich wraz ze wszystkiemi ruchomościami i całemi zbiorami.**

Wskutek pożaru 25 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Według dotychczasowych obliczeń szkody wynoszą około pół miljona lirów

Niemiecka komisja grobów wojennych w Moskwie.

Moskwa, 4 lipca. We wtorek przybyła z Berlina do Moskwy samolotem niemiecka komisja dla spraw grobów wojskowych. Zadaniem komisji jest przeprowadzenie pertraktacyj z władzami rosyjskiemi w sprawie ekshumacji i przewiezienia zwłok żołnierzy niemieckich poległych podczas kampanji polskiej, których groby znajdują się w strefie okupowanej obecnie przez Rosję.

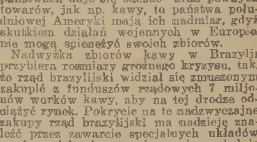

Wojenne paradoksy.

Kraków, w lipcu.

Podczas gdy w Europie w niektórych państwach daje się odczuć brak pewnych towarów, jak np. kawy, to państwa południowej Ameryki mają ich nadmiar, gdyż skutkiem działań wojennych w Europie, nie mogą spieniężyć swoich zbiorów.

Nadwyżka zbiorów kawy w Brazylji przybiera rozmiary groźnego kryzysu, tak, że rząd brazylijski widział się zmuszonym zakupić z funduszów rządowych 7 miljonów worków kawy, aby na tej drodze odciążyć rynek. Pokrycie na te nadzwyczajne zakupy rząd brazylijski ma nadzieję znaleźć przez zawarcie specjalnych układów z wierzycielami zagranicznymi, względnie przez wypuszczenie specjalnych obligacyj urzędu dla spraw kawy. Po wykupieniu zapasów kawy przez rząd sfery gospodarcze Brazylji mają nadzieję, iż rynek ożywi się, na czem Brazylji tem więcej zależy, iż od dłuższego czasu panuje już kryzys na rynku towarów włókienniczych.

W podobnej sytuacji znajduje się także i Argentyna. Aby utrzymać stosunki gospodarcze na odpowiednim poziomie, Włochy zakupiły w Argentynie 350.000 ton kukurydzy. Ponieważ jednak obecnie skutkiem wybuchu wojny kukurydza ta nie może być odebrana przez Włochy, przeto problem zbytu tej kukurydzy stał się dla Argentyny wprost palącym. Jak słychać Argentyna ma zamiar znaczniejszą część zapasów kukurydzy zużytkować w formie środka opałowego.

Powyższe dwa wypadki wskazują na to, iż zarówno Argentyna jak i Brazylja nie pokładają zbyt wielkich nadziei w znanym planie Stanów Zjednoczonych, zmierzającym do wspólnej kampanji surowcowej wszystkich państw amerykańskich. — Już na powyższych przykładach okazuje się, że Stany Zjednoczone nie wiele mogą dopomóc państwom południowo-amerykańskim, gdyż nie są w stanie stworzyć im rynków zbytu na towary, które ze względu na toczącą się wojnę nie mogą być wysłane do Europy.

Co dzień niesie?

„Niemiecki Dom“ w Bendzinie.

(h) Powiatowe miasto Bendzin, jako ważny ośrodek życia gospodarczego Zagłębia Dąbrowskiego, nie posiadał dotychczas ani jednego przyzwoitego hotelu. Istniejący hotel urągał wszelkim pojęciom. Pokoje pełne były brudu i robactwa. W chwili przejęcia władzy przystąpiono natychmiast do częściowego zburzenia i całkowitej przebudowy tego jedynego na miejscu hotelu, który również i pod względem budowlanym groził zawaleniem.

Na podstawie projektu architekta Immenhoffa przebudowano gruntownie gmach, który już w najbliższych dniach oddany zostanie swojemu celowi. Oprócz pokoi gościnnych, niemiecki dom zawierać będzie obszerne, ze smakiem urządzone sale jadalne i towarzyskie. Otwarcie tego hotelu zapełni niewątpliwie dotkliwie odczuwaną potrzebę miasta.

Zadania urzędu dla nauk technicznych w Kattowitz.

(h) W tych dniach odbyła się konferencja urzędu dla spraw techniki i niemieckiego frontu pracy. Na powyższej konferencji omówiono przedewszystkiem działalność nowopowołanego do życia urzędu dla nauk technicznych. Pierwszem zadaniem urzędu jest opieka nad wynalazcami.

Z chwilą powstania tego urzędu wszelkie projekty dotyczące wynalazków lub polepszeń skierować należy do niego. — Opiekę specjalną nad wynalazcami będącymi bez środków do utrzymania, obejmuje niemiecki front pracy. Trudne badania wynalazków i polepszeń zarówno technicznych, jak i naukowych przeprowadzają powołani inżynierowie poszczególnych grup fachowych.

Oprócz opieki społecznej niemieckiemu frontowi pracy przypadł również obowiązek wykonania na podstawie projektu rysunków technicznych. Na ogół bowiem wynalazcy, przeważnie finansowo zależni, nie są w stanie pokryć kosztów.

Na pierwszej tej konferencji rozpatrzono wszystkie wchodzące w zakres sprawy, oświetlając zadanie i rolę tego urzędu. W przyszłości wszyscy wynalazcy, którzy dokonali wartościowego wynalazku, powinni się zwrócić do urzędu dla nauk technicznych przy niemieckim froncie pracy. Urząd ten mieści się w Kattowitz przy Nikolaistrasse 2.

Nowy gmach Kasy Chorych w Kattowitz.

(h) Już w najbliższej przyszłości nastąpi przeniesienie biur Kasy Chorych do nowego gmachu przy Godulastrasse 8. Oprócz pomieszczeń administracyjnych, gmach ten zaopatrzony został w najnowocześniejsze przyrządy lecznicze, które stworzą z niego jeden z najlepszych zakładów całego Górnego Śląska.

Na parterze mieści się zakład kąpielowy oraz szereg pomieszczeń dla kąpieli wodnych, elektrycznych, masaży itp. Na pierwszem piętrze znajduje się inhalatorjum, zaopatrzone w najbardziej nowoczesne urządzenia. Oprócz tego na piętrze tem mieści się wydział świadczeń i obrachunkowy. Na drugiem piętrze mieszczą się biura zarządu głównego, jak i wielka świetlica dla pracowników. Mieszczący się na trzeciem piętrze zakład Rentgena odpowiada najwyższym wymogom. Zakład ten zaopatrzony jest we wszystkie urządzenia, które czynią z niego jeden z najnowocześniej wyekwipowanych zakładów w całej Rzeszy. Na ostatniem piętrze mieści się wydział terapji leczniczej, jak lampy kwarcowe, solux itp.

Ostrzeżenie dla właścicieli zakładów gastronomicznych.

(h) Polizeiprasident Górnośląskiego Obszaru Przemysłowego w Kattowitz jako urząd kontroli cen donosi: Właścicielka zakładu gastronomicznego ukarana została grzywną w wysokości 500 RM. z zagrożeniem, że przy powtórnem przekroczeniu obowiązujących jej przepisów nastąpi zamknięcie jej przedsiębiorstwa. W przedsiębiorstwie swem wydawała potrawy mięsne bez skasowania kartek mięsnych.

Zamknięcie piekarni.

(h) Polizeiprasident Górnośląskiego Obszaru Przemysłowego Kattowitz zarządził natychmiastowe zamknięcie piekarni Eljasza Rubina w Sosnowitz. Już od dłuższego czasu Rubin zakupywał pod ręką większą ilość mąki, sprzedając następnie bułki bez kartek i po cenach wyższych.

(h) **UZNANIE DLA BOHATERSKIEGO CHŁOPCA.** Uczeń Herbert Klein w Falmersdorf uratował dnia 3 sierpnia 1938 r. 13-letniego ucznia Ryszarda Lyschika przed utonięciem. Za bohaterski ten czyn udekorowany został on medalem ratowniczym ze wstęgą.

(h) **ZA NADUŻYWANIE ZAUFANIA — 2 LATA WIĘZIENIA.** Sąd grodzki w Königshütte rozpatrzył sprawę b. naczelnika kancelarji notarjalnej, Antona Dymarsa. Jako opiekun Lucji Fabian Dymars roztrwonił cały jej majątek, ciągnąc z tego wielkie korzyści. Po przewodzie sądowym sąd skazał Dymarsa na 2 lata więzienia i pięć lat utraty praw honorowych.

Korzyści czasu letniego.

Dwa razy więcej słońca dla pracujących w chwilach wolnych.

(h) Wprowadzony od dnia 1 kwietnia br. czas letni, polegający na przesunięciu wskazówek zegarów o jedną godzinę wcześniej, został obecnie przez naukowy instytut dla spraw pracy przy niemieckim froncie pracy zbadany i dał bardzo ciekawe wyniki.

Praca w większej części zakładów rozpoczyna się o godzinie 7-mej. Należy więc przypuszczać, że wszyscy, za wyjątkiem tych, którzy mają bardzo dogodnie położone mieszkania, muszą wstawać o godzinie 5.30. Poza tem podczas wojny należy liczyć się z tem, że na miejscu pracy przebywa się mniej więcej 9 godzin, podczas gdy w czasie pokoju 8-miogodzinny okres pracy rzadko bywa przekraczany. Obejmując więc wszelkiego rodzaju przerwy, czas do przebierania się i t. p., pozostaje 8 i pół godziny faktycznej pracy. Robotnik zatem opuszcza miejsce pracy już około godziny 16-tej.

Obliczając teraz, że na spoczynek potrzeba 8 godzin, które nie powinny być pod żadnym warunkiem skrócone, należy około godziny 21.30 udać się na spoczynek. Od pozostałego wolnego czasu trzeba odliczyć półtorej godziny na drogę do domu, różne sprawunki i t. d. Pozostaje więc 4 godziny wolnego czasu, którego można w pełni wykorzystać na słońcu.

Jeżeli sobie uprzytomnimy, że na wiosnę i w jesieni, człowiek może wykorzystać tylko 1 godzinę, a więc 1/4 letniego czasu, na słońcu, zrozumiemy, jak wielkiem udogodnieniem jest wprowadzenie czasu letniego, umożliwiającego długi pobyt na powietrzu i słońcu. Pracujący może w tym czasie uprawiać sport na wolnem powietrzu i przedewszystkiem może poświęcić się w szerszej mierze pracy w ogrodzie.

Lepsze wykorzystanie czasu dziennego odbija się dodatnio nietylko w wolnych chwilach, lecz w równej mierze podczas pracy. Praca bowiem w lecie rozpoczyna się o jedną godzinę wcześniej. Chłód rana może być przez to dłużej wykorzystany, co odbija się bardzo dodatnio na pracy każdego robotnika.

Dodatnie jest również skrócenie najnieprzyjemniejszej pory dnia w czasie od godziny 13—16. Pozatem w czasie letnim można jedną godzinę dłużej pracować przy naturalnem świetle.

Przyczyna wprowadzenia czasu letniego podczas wojny światowej w roku 1916 leżała w zakresie gospodarczym. Obliczono bowiem, że ogólna oszczędność węgla w Niemczech podczas wojny światowej wynosiła 250.000 ton węgla. Z tego nie na ostatniem miejscu wynika, zwolnienie wielu sił roboczych, potrzebnych na innych polach.

Prace ogrodowe w lipcu.

Kraków, 4 lipca.

W lipcu wchodzimy w okres pełnego lata, największego ciepła i w związku z tem **najbujniejszego wzrostu roślin.** W warzywnikach wre na dobre praca przy zbiorach najwcześniejszych warzyw, nie mało jest jej również i w sadzie.

W warzywniku

nastaje główny sezon zbioru wczesnej kapusty, kalafiorów, fasoli szparagowej, grochu oraz ogórków. Najdorodniejsze ogórki pozostawiamy na nasienniki. Pięknie uformowane róże kalafiorów okrywamy liśćmi, ażeby się nie rozsypywały pod działaniem promieni słońca. **Zbioru róż kalafiorowych najlepiej dokonywać wcześnie rano.**

W lipcu możemy jeszcze siać do gruntu letnią sałatkę, rzodkiewkę, rzepę, fasolkę szparagową i inne warzywa na późniejszy zbiór.

Po skończonym zbiorze truskawek i poziomek, plantację oczyścić i znawozić, a **z krzaczków należy usuwać pojawiające się ciągle rozłogi, żeby niepotrzebnie nie zagęszczały plantacji.** Pozostawiamy je tylko w tym wypadku, jeżeli mamy zamiar założyć sobie nową plantację. Do tego celu **wybiera się krzaczki najzdrowsze i rodzące duże i smaczne owoce.** W ten sposób przeprowadzamy pewnego rodzaju selekcję truskawek. Możemy być pewni, że przyszły zbiór nas nie zawiedzie. Starsze plantacje truskawek, które dają nam owoc gorszego gatunku i zazwyczaj w ilości małej, kasujemy, a **w sierpniu założymy nową truskawczarnię,** ale już na innem miejscu.

Na **plantacji pomidorowej**

pracy również nie brak. U pomidorów usuwamy nadmiar pędów, wycinamy pasierby, poprawiamy wiązania, podlewamy je rozcieńczoną gnojówką lub kurzeńcem i podsypujemy od czasu do czasu krzaczki, ażeby korzenie bujniej się rozrastały.

Inne prace w warzywniku ograniczają się głównie na utrzymaniu go w jaknajwiększej czystości. Dlatego często spulchniamy glebę, szczególnie ciężką po ulewnym deszczu, aby przerwać skorupę, jaka na niej powstaje i dopuścić więcej powietrza do warstw głębszych. Usuwa się również chwasty i okopuje wszystkie warzywa, które tego wymagają, jak: kapusty, gruchy, fasole, pomidory. W razie dłużej panujących upałów pamiętamy o podlewaniu roślin.

W sadzie.

Każdy, kto pragnie otrzymać piękny i zdrowy plon owoców, powinien po przerwaniu owoców przeglądać drzewa nadal i usuwać wszystkie te, które są poplamione, robaczywe lub zdeformowane, teraz bowiem zaczyna nojwięcej się na owocach grzybek Fusicladium. **Na owoce robaczywe zwraca się baczną uwagę,** ponieważ gąsieniczki zwójki owocówki, które to zrobaczywienie powodują, mogą przechodzić z jednego owocu na drugi, a nawet z jednego drzewa na drugie i w ten sposób uszkodzić wszystkie w sadzie będące owoce. Przez staranne i jaknajszybsze usuwanie owoców robaczywych, uchronimy sad od tego rodzaju niebezpieczeństwa i zmniejszymy widoki robaczywienia w roku następnym. **Nie zapominać również o owocach opadłych z drzew.** Leżą one pod drzewem i są siedliskiem najrozmaitszych szkodników oraz ich rozsadnikami. Owoce takie użytkujemy w domu lub sparzamy je i podajemy do spożycia bydłu lub innemu inwentarzowi domowemu.

W sadzie trwa w pełni zbiór czereśni. Otrzymujemy również pierwsze zbiory owoców wiśni. Do transportu lepiej je zrywać niezupełnie dojrzałe, ponieważ w drodze łatwo się gniotą. Bardzo silnie obciągnięte owocami drzewa podpieramy palami.

W lipcu nastają często dni bardzo skwarne, bezdeszczowe. W tym czasie musimy pamiętać **o podlewaniu młodych drzewek zasadzonych na wiosnę, a także i starszych, które zawiązały owoce.** Dostateczna bowiem ilość wilgoci w glebie wpływa dodatnio na wielkość i jakość owoców. Z końcem lipca przystępujemy do oczkowania „ziarkowych“, t. zn. jabłoni i grusz i zaczynamy przeszczepiać starsze drzewa. Pomału przygotowujemy się do zbioru owoców, a więc naprawiamy drabiny, kosze, czyścimy przechowalnie.

W ogrodzie ozdobnym.

Z początkiem tego miesiąca możemy jeszcze oczkować róże w t. zw. **„oczko żywe“.** Oczko to jeszcze w tym okresie wegetacji nietylko przyrośnie, ale i wybije w pęd, który na zimę dostatecznie zdrewnieje, a w niektórych wypadkach nawet może wydać kilka kwiatów. W miesiącu tym oczkujemy również bzy.

Byliny wiosenne jak stokrotki, pierwiosnki, rozmnażamy obecnie przez dzielenie. Krzewy takie, jak tawuły, lonicery, róże pnące i bukietowe, forsycje, jaśminy, rozmnażamy przez sadzonkowanie. Do ważnej czynności w tym miesiącu należy również przycinanie żywopłotów z krzewów liściastych.

Do obfitości **kwitnienia kwiatów** przyczyniamy się tylko wówczas, gdy skrupulatnie będziemy usuwali przekwitłe kwiaty. Na roślinie pozostawiamy je tylko w tym wypadku, gdy chcemy otrzymać nasienie do wysiania w roku przyszłym. Nie zapominamy również **o trawnikach,** które niejednokrotnie są prawdziwą ozdobą ogrodu. Mniejwięcej co dwa tygodnie trawniki strzyżemy, a w porze posuchy codziennie wieczorem dobrze zlewamy wodą. Wszelkie pojawiające się pomiędzy trawą chwasty skrupulatnie wycinamy.

Zet.

(h) **WIECZÓR TOWARZYSKI NA RZECZ NIEMIECKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W CHRZANOWIE.** W tych dniach w salach kina Rexu odbył się w Chrzanowie wieczór towarzyski, zorganizowany przez miejscowy oddział Niemieckiego Czerwonego Krzyża. Kierownik Niemieckiego Czerwonego Krzyża Dr. Gruendler przywitał obecnych, wskazując na wzniosły cel tej imprezy. Program urozmaicony został występami zespołu wokalnego. Zbiórka na rzecz Niemieckiego Czerwonego Krzyża dała pokaźny wynik 158,12 RM.

(h) **ZBRODNICZY SYN.** Dnia 30 czerwca br. w miejscowości Niemcy k. Sosnowitz urzędnik policyjny zastrzelił w obronie przed napadem 29-letniego robotnika Tadeusza Furgola, zamieszkałego w Niemcach. Furgol napadł z nożem kuchennym na urzędnika policyjnego, gdy ten zjawił się w jego mieszkaniu celem ratowania matki, którą syn opadał, aby obronić go przed groźbami syna.

(h) **ŚMIERĆ W BRYNICY.** Podczas kąpieli utonął w falach Brynicy 10-letni uczeń Richard Klimas. Ciało nieszczęśliwego chłopca wydobyto dopiero po dłuższych poszukiwaniach.

(h) **ZAARESZTOWANIE TRZECH OSZUSTÓW.** W tych dniach policja kryminalna zaaresztowała wielokrotnie karanego Stanisława G. z Birkenthal. G. wyłudziła od znajomego pełnomocnictwo na pobranie sumy ubezpieczeniowej, inkasując w ten sposób 450 RM. Całą sumę obrócił na własne potrzeby, nie oddając znajomemu ani grosza. Za oszustwo udowodniono w kilku wypadkach zaaresztowano Teodora C. w Schwientochlowitz. C. zarówno w Kattowitz, jak i w okolicy odwiedzał szereg osób przedstawiając się jako bezrobotny i wzbudziwszy swojem opowiadaniem litość, otrzymywał większe wsparcia pieniężne. Jako dowód przedstawiał fałszywane świadectwo opieki społ. z Gleiwitz.

W Eichenau zaaresztowany został pracownik Władysław B. Oskarżono go o wystawienie przepustek granicznych i przywłaszczanie sobie pobranych opłat.

(h) **UKRYTY SKŁAD NA PODDASZU.** W dniu dzisiejszym wykryto w Bendzin przy ul. Altring 11 cały skład towarów tekstylnych i szereg innych ukrytych przez żydowskie ręce na poddaszu, w specjalnie na ten cel urządzonej przybudówce. Towar skonfiskowała policja, która też prowadzi dalsze dochodzenia.

(h) **OMAL NIE ŚMIERĆ W ROWACH PRZECIWLOTNICZYCH.** Dnia 30 VI. 1940 r. podczas zabawy „w chowanego“ w rowach przeciwlotniczych przy Heillenstrasse 10, w Bendzin zasypany został kilkuletni chłopiec. Na krzyk reszty dzieci przystąpiono do natychmiastowej akcji ratunkowej, dzięki czemu udało się chłopca przywrócić do przytomności.

Naczelny redaktor Leopold Reissuber. Redaktor odpow.: Bruno Hamann, Redakcja: Kattowitz, Emmastr. 12, tel. 352-32. — Administracja: Ernst Kuhlow, Sosnowitz, Hauptstrasse 18 tel. 612-24. Oddziały: Bendzin, Hallenstrassel. Dąbrowa, Hauptstrasse 3, Zawiercie Adolf-Hitlerstrasse 3.

CIEKAWOSTKI.

Twórca „Meserschmittów“.

(b) Obecna wojna wykazała, że najstraszniejszą bronią Niemiec są samoloty, z których największą popularność zdobyły sobie „Meserschmitty“.

Twórcą samolotów typu „Meserschmitt“ jest dziś 41-letni prof. Willy Meserschmitt, urodzony w Frankfurcie. Już w roku 1923 założył on pod swoją firmą fabrykę samolotów, a w r. 1930 objął katedrę budowy samolotów, w wyższej szkole technicznej w Monachjum. Oddał on niemieckiemu lotnictwu nieocenione wprost usługi, urzeczywistniając częstokroć plany, które na pierwszy rzut oka wydawały się niezniszczalnemi.

* * *

W „zastępstwie“ ordynansa.

(b) Długi, chudy, generał hr. Haeseler, który stał ongiś na czele 15 niemieckiego korpusu stacjonowanego w Metzu, był powszechnie nazywany „długim Gottliebem“. Słynął on tak z wielkiej sprawiedliwości, jak i wielkiego rygoru. Zwłaszcza nie mógł znieść, jeżeli którykolwiek z wojskowych, a przedewszystkiem ordynans tego czy innego oficera był używany do różnych posług domowych przez panie.

Zdarzyło się, że generał spotkał na targu pewnego ordynansa, z wielkim koszem jarzyn. Skoro generał zatrzymał go, ordynans wyrecytował natychmiast: melduję posłusznie, jestem ordynansem pana kapitana „M“ i zakupiłem dla jego żony jarzyny. Generał zapytał o adres kapitana, a następnie rzekł do ordynansa:

— Tak mój synu, teraz pójdziesz do koszar i zameldujesz się do służby w swojej kompanji.

Skoro ordynans oddalił się, generał ku zdumieniu gawiedzi, wziął kosz z jarzyną i sam poniósł go do mieszkania kapitana. Wkrótce stanął u celu i zadzwonił. Służąca otworzyła drzwi, a zobaczywszy generała, krzyknęła z przerażenia. W tym momencie wybiegła pani domu. Generał złożył kosz u jej stóp i rzekł uniżonym głosem:

— Łaskawa Pani byłaby musiała czekać na kosz z jarzyną, ponieważ ordynans niestety nie miał czasu odnieść go do domu, bo musiał zgłosić się do służby. Wyręczyłem go więc...

Po tych słowach generał skłonił się i wyszedł.

* * *

Co kraj — to obyczaj.

Skóry zwierząt odgrywają u Eskimosów bardzo ważną rolę. Oczyszczanie skór odbywa się w osobliwy sposób: Rozciągnięta na ziemi skórę Eskimosi gryzą zębami i wysysają ją, aby usunąć nawet te odrobiny tłuszczu, których nożem nie można zeskrobać.

Specjalnym przysmakiem tych ludzi są surowe oczy ryb.

Tarcie nosa o nos oznacza u nich to samo, co u Europejczyków pocałunek.

Eskimoska ciekawie objawia swe uczucia macierzyńskie dla dziecka, całe ciało liże językiem tak długo, aż to nabiera połysku i świeci się. (b).

WESOŁY KĄCIK.

— Prawda, że ja z dnia na dzień młodziej wyglądam?

— I owszem. Nie będę się nawet dziwiła jeżeli któregoś dnia przeczytam twe nazwisko wśród nowonarodzonych.

* * *

Strażnik: — Łowienie ryb jest w tem miejscu wzbronione. Pan musi zapłacić 3 zł. kary.

Rybak: — Ja wcale ryb nie łowię, a tylko uczę mego robaka pływać.

Strażnik: — W porządku, a czy mógłbym tego robaka zobaczyć?

Rybak: — Oczywiście, oto on.

Strażnik: — Cudownie, w takim razie musi pan zapłacić 6 zł. kary, ponieważ robak nie ma na sobie spodenek kąpielowych a dla kąpiących się bez kostjumu jest właśnie taka kara przewidziana.

MEBLE biurowe, nowoczesna jadalnia, sypialnia, szafa kombinowana i wiele rozmaitości, kupuję używane meble Skład mebli B. Błotniewski. Sosnowitz, Hauptstr. 7 w podwórzu.